Rok XII. Nr. 126 Sosnowiec, piątek 7 maja 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Centralna 1a Redakcji ... inistracji ...23.80 ...7

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja i Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów ...9-66.

Rząd w Walencji dąży do zlikwidowania rewolty anarchistów hiszpańskich

BILBAO, 6. 5. Prowadząc dalszą organizację armii regularnej, rząd baskijski w porozumieniu ze stronnictwami politycznymi i organizacjami robotniczymi nakazał rozwiązanie centralnego komitetu wojennego zjednoczonych oddziałów milicji. Pełnomocnictwa tego komitetu obejmuje sztab główny.

Ewakuacja Bilbao

BILBAO, 6. 5. Wieczorem tłumy rodziców otaczały urzędy ewakuacyjne, odprowadzając dzieci, które mają odjechać do Francji na statkach „Habana" i „Goizekoizarra". Na obu statkach odpłynąć ma dziś 4.300 kobiet i dzieci. Port w Bilbao był widownią dramatycznych scen pożegnania.

BORDEAUX, 6. 5. Statek „Carimare" odpłynął w nocy do Bilbao, na co załoga zgodziła się pod warunkiem iż zostanie ubezpieczona na życie. — Załogi innych dwuch statków odmówiły odpłynięcia na morze.

Czołgi na ulicach Barcelony

PARYŻ, 6. 5. W Katalonii wybuchła druga wojna domowa, tym razem między anarchistami, a komunistami i socjalistami, w rękach których pozostaje faktyczna władza w Katalonii, a przede wszystkim rząd kataloński — Generalidad.

WALENCJA, 6. 5. Posiedzenie rady ministrów trwało do godz. 1.30 w nocy. Bezpośrednio po zakończeniu obrad rządu został wydany komunikat, donoszący, że rząd w ciągu całodziennych obrad badał sytuację, jaka się wytworzyła w Barcelonie.

Spokój został częściowo przywrócony, syndykaty robotnicze i partie polityczne otrzymały odpowiednie polecenia, a praca w fabrykach i w handlu zostanie podjęta na nowo.

Wczoraj rano przybyć miała do Walencji grupa deputowanych katalońskich z Barcelony, która ma dostarczyć rządowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wypadków.

Rząd powziął energiczne kroki dla szybkiego zlikwidowania anormalnej sytuacji w Katalonii i nie zawaha się przed żadnymi krokami dla przywrócenia spokoju w Barcelonie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

PARYŻ, 6. 5. Podróżni, przybyli do Perpingan z Barcelony oświadczają, że dworzec w Barcelonie strzeżony jest przez setki uzbrojonych osobników. W chwili ich odjazdu na ulicach rozlegała się strzelanina, słychać było ogień nie tylko karabinów maszynowych, lecz nawet armat i granatników. Na barykadach wzniesionych przez anarchistów, toczyły się krwawe walki. Przechodnie, pragnący przedostać się przez barykady, byli ostrzeliwani. Po ulicach kursowały czołgi, prowadzone przez anarchistów.

BILBAO, 6. 5. O godz. 23 radiostacja tutejsza opublikowała komunikat, głoszący, iż rząd w Walencji przejmuje służbę bezpieczeństwa publicznego na całym terytorium katalońskim. Wczoraj w Walencji ukazał się w tej sprawie specjalny dekret.

Przesiedlenie żydów z Polski na Madagaskar

PARYŻ, 6. 5. Minister kolonii Marius Moutet przyjął dziś ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza, który przedstawił mu udającą się na Madagaskar, w celu zbadania możliwości emigracyjnych, polską komisję studiów pod przewodnictwem dyrektora Mieczysława Lepeckiego, w skład której wchodzą pp.: Leon Alter, dyrektor żydowskiego towarzystwa emigracyjnego oraz inż. agronom Salomon Dyk specjalista od spraw rolniczo - osadniczych.

Jak widać, pewne koła żydowskie w Polsce zainteresowały się poważnie wysuniętym przez francuskiego ministra kolonii projektem przesiedlenia Żydów z Europy do kolonii francuskiej, a szczególnie na Madagaskar. — Najwyższe władze żydowskie w Paryżu postanowiły one współdziałać w tej sprawie z rządem polskim, skoro wydelegowały dwuch swoich przedstawicieli do polskiej komisji studiów, która pod przewodnictwem p. Mieczysława Lepeckiego będzie badać możliwości emigracyjne na Madagaskarze.

Nie ulega wątpliwości, że wyjazd komisji studiów na Madagaskar jest pierwszym krokiem, zmierzającym do pozytywnego rozwiązania zagadnienia emigracji żydowskiej z Polski.

Groźny pożar pod Ciechanowem
Straszna śmierć kobiety w płomieniach

WARSZAWA, 6. 5. We wsi Modło pod Ciechanowem w zagrodzie Bronisława Kwiatkowskiego wybuchł wczoraj w południu groźny pożar. Porywisty wiatr i brak dostatecznej wody utrudniał akcję ratunkową. Straż cy pozbawieni byli również należytego sprzętu. Ogień w bardzo krótkim czasie przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił 30 domów mieszkalnych i budynków gospodarczych.

W czasie pożaru rozgrywały się niesamowite sceny. W oczach tłumnie zgromadzonych wieśniaków spłonęła 56-letnia Barbara Dąbrowska. Kilka osób w czasie ratowania dobytku uległo ciężkim poparzeniom. Ze stajen i obór rozlegał się niesamowity ryk palących się żywcem koni i krów.

Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą przeszło 200 tysięcy złotych.

Stwierdzono, że ogień podłożył Bronisław Tempkowski wraz z synem Leonem. Zależało im na uzyskaniu premii asekuracyjnej i dlatego podpalili dom. Obu podpalaczy chłopi chcieli zlinczować i dopiero interwencja policji uratowała ich przed zemstą tłumu.

Międzynarodowa banda hien cmentarnych zlikwidowana w Warszawie

WARSZAWA, 6. 5. Władze policyjne zlikwidowały międzynarodową bandę rabusiów cmentarnych, która dokonywała zuchwałych włamań do grobowców.

Aresztowano herszta bandy, byłego grabarza cmentarza Pere La Chaise w Paryżu 48-letniego Marcelego Rembelskiego oraz jego dwu wspólników: Adama Witkowskiego i Szmula Gurfinkla, mieszkającego w Warszawie przy ul. Ostrowskiej 17.

Zuchwali rabusie poszukiwani byli przez policję kilku krajów europejskich.

Przywódca bandy, Marceli Rembelski, właściciel luksusowej willi - pałacyku w Pradze Czeskiej, znał doskonale wszystkie większe cmentarze w Europie. Roztaczając nad nimi przy pomocy licznych agentów baczną obserwację, posiadał informacje o pogrzebach zamożniejszych osób.

Gdy zwłoki spoczęły w grobowcu, Rembelski w towarzystwie Witkowskiego przystępował do akcji.

Włamywali się do grobowca, o twierali trumny i obdzierali zmarłego z kosztowności. Łupem ich padała nie raz b. cenna biżuteria.

Po starannym zatarciu włamania hieny cmentarne znikały wraz z łupem.

Rola Gurfinkla polegała na spieniężeniu skradzionych kosztowności.

Po wizycie min. Neuratha w Rzymie

RZYM, 6. 5. W kołach niemieckich oceniają rezultaty rozmów rzymskich że w sprawie Hiszpanii Włochy i Niemcy zajmować będą nadal stanowisko wyczekujące, zgodnie z zasadą nieinterwencji. Równocześnie przewidziana została możliwość pewnych sondowań dyplomatycznych, celem zbadania na jakich warunkach mogłyby dojść do wstępnych rozmów pojednawczych w sprawie ustania wojny w Hiszpanii.

Sprawa nowego Locarna została omówiona w tym sensie, że po udzieleniu odpowiedzi Włoch i Niemiec na memorandum brytyjskie wszelka dalsza inicjatywa winna by wyjść od strony mocarstw zachodnich.

Włochy i Niemcy pragną ożywić współpracę z innymi mocarstwami, czego wyrazem jest ustęp komunikatu mówiący o „chęci uczynienia wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do szerokiej współpracy również z innymi mocarstwami zdolnymi zapewnić warunki lepszej i pewniejszej stabilizacji politycznej i gospodarczej". Obie strony uznały, że ważnym etapem tej współpracy może stać się nowe Locarno, jakkolwiek zdają sobie sprawę, że na drodze do zacieśnienia stosunków z Anglią i Francją poważną przeszkodą jest zarówno fakt nie uznania imperium włoskiego, jak i wciąż jeszcze nierozstrzygnięte zagadnienie hiszpańskie.

Postanowiono również ożywić współpracę gospodarczą włosko - niemiecką w kierunku rozwinięcia samowystarczalności obu państw.

Podsłuch telefoniczny rozmów ks. Windsoru z p. Simpson

LONDYN, 6. 5. Pani Simpson jest już zupełnie przygotowana do uroczystości ślubnych. Nadeszła z Paryża jej wyprawa z pierwszorzędnych magazynów. Składa się na nią 16 nowych sukien. Ulubionym kolorem pani Simpson jest niebieski i granatowy.

Pani Simpson zauważyła w ostatnich czasach, że ktoś podsłuchuje jej rozmowy telefoniczne z ks. Windsor, wobec tego, zakochani podczas rozmów nie wymieniali żadnych konkretnych terminów, ani nazw miejscowości, do których udadzą się w podróż poślubną. Projektowana jest podróż poślubna do Włoch, ale zamiar ten może ulec zmianie.

Kto wygrał pół miliona złotych?

WARSZAWA 6. 5. W pierwszym dniu ciągnienia 3-procentowej Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej padła wygrana pół miliona zł. na nr. 11672 — 23

Premia 125.000 zł. padła na nr. 17681 — 47.

Premie po 50.000 zł. padły na nr. nr. 12422 — 42, 17380 — 41

Premie po 25.000 zł. padły na nr. nr. 2818 — 9, 16770 — 47.

Premie po 10.000 zł padły na nr. nr. 476 — 46, 1850 — 9, 3571 — 16, 4734 — 45, 5553 — 39, 6054 — 40, 6803 13584 — 3, 14987 — 19, 21521 — 40, — 16, 8323 — 14, 8959 — 2, 9066 — 4, 21912 — 40.

Ks. Prymas Hlond w Rzymie

POZNAŃ, 6. 5. W środę wyjechał do Rzymu via Berlin — Monachium J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Pobyt Księdza Prymasa w Wiecznym Mieście potrwa około 10 dni. Jego Eminencji towarzyszy w podróży ks. Kapelan Filipiak.

Śmierć emigrantów polskich w Cleveland

CLEVELAND, 6. 5. Pisma tutejsze donoszą o tragicznej śmierci trzech polskich robotników. Władysława Kocięckiego, Maksymiliana Bowińskiego i Stanisława Kowalika. Wszyscy oni zginęli wskutek przypadkowego zaczadzenia. Na drugi dzień mieli stanąć do pracy po dłuższym bezrobociu.

ZE SPORTU

Mecze piłkarskie w Zagłębiu

W dniu wczorajszym odbyły się w Zagłębiu cztery koleżeńskie mecze piłkarskie, których wyniki są następujące:

UNIA — 24 SZOPIENICE 4:1 (2:0)

Na własnym stadionie sosnowiecka Unia, w rezerwowym składzie zwyciężyła drużynę 24 Szopienice w stosunku 4:1 (2:0). Bramki strzelili: Slota — 3, Artur — 1. Dla gości — półlewy. Sędziował p. Grabiński, dobrze. Przedmecz rezerw 6:0 (5:0) dla Unii.

BRYNICA — CKS. 5:2 (3:1).

W Czeladzi odbył się mecz koleżeński drużyn starszych panów Brynicy i CKS. Wygrali old-boye Brynicy w stosunku 5:2 (3:1).

Bramki dla CKS. strzelił J. Piwek, dla Brynicy Lewandowski — 2, Szczepanik — 1 i dwie samobójcze. W przedmeczu juniorzy CKS. pokonali juniorów Brynicy 4:0.

ŚMIGŁY (Sosnowiec) — STRZELEC (Łagisza) 4:0 (3:0).

W Sosnowcu odbył się mecz koleżeński wicemistrzów C-klasy. Śmigłego i Strzelca z Łagiszy. Wygrał Śmigły w stosunku 4:0 (0:0). Bramki strzelili: Możdżeń — 2, Całka i Cencek po jednej.

AKS. — 23 PAL. 3:2 (1:2).

W Niwce miejscowy AKS. spotkał się z drużyną wojskową 23 pal., wygrywając w stosunku 3:2 (1:2). Bramki dla AKS. strzelili: „Stasio“ — 2, Szlauer — 1 Sędziował p. Czech, b. dobrze.

W przedmeczu juniorzy AKS. pokonali juniorów 06 Mysłowcie w stosunku 3:1 (1:0).

Mistrzostwa bokserskie Europy
Pierwsze zwycięstwa Polaków

W Mediolanie rozpoczęły się w ub. sobotę mistrzostwa bokserskie Europy.

Z Polaków pierwszy walczył Sobkowiak. Miał on przeciwnika Rumuna Radana, którego pokonał wysoko na pkt.

Następną walkę stoczył Polus z Austriakiem Yary. Polak miał dużą przewagę i wygrał na punkty.

Chmielewski spotkał się z Belgiem Claesensem. Polak okazał się najlepszym technikiem środkowych walk.

Każdy cios był celny. Pod koniec pierwszej rundy Belg jest groggy i jedynie gong ratuje go od nokautu. W drugiej i trzeciej rundzie Chmielewski w dalszym ciągu przeważa, ale już nie tak wyraźnie, jak w pierwszej.

Zwycięstwo Chmielewskiego wywołało żywe oklaski na widowni.

Ostatnim z Polaków walczył Szymura. Przeciwnikiem jego był dawny pogromca Rungego, Duńczyk Jorgensen. Zwyciężył wysoko na pkt. Szymura.

Śląsk — Sokół w lekkiejatletyce
144,5 : 134,5 pkt.

W dniu wczorajszym na stadionie W. F. i PW. w Chorzowie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją śląskiego okręgowego związku lekkoatletycznego, a reprezentacją dzielnicy śląskiej „Sokoła“.

W ogólnym stosunku wygrała reprezentacja śląskiego OZLA. 144.5:134.5 pkt.

Warto zaznaczyć, że w roku ub. pierwszy mecz obu reprezentacyj przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie sokolej, nie należy jednak zapominać, że w zespole klubów brakło kilkunastu zawodników klasy A.

—————00000—————

Wyścig kolarski
DOOKOŁA ŚLĄSKA.

W dniu wczorajszym odbył się wyścig kolarski dookoła Śląska o nagrodę tygodnika sportowego „Raz Dwa Trzy“. Bieg w kategorii licencjowanych odbył się na trasie 115 km. Zwyciężył Wasilewski (F Bema), 2) Wandor (Legia — Kraków), 3) Michalak (Fort Bema), 4) Napierała (Fort Bema), 5) Wygięda (Stadion — Chorzów). Grupa ta przejechała trasę w czasie 3.39:25.

Bieg dla niestowarzyszonych 65 km. wygrał Kurański II — 1:57:40, 2) Żabiński (Stadion — Chorzów) 1:59:59, 3) Pless (Unia — Sosnowiec) — 2:04.

O mistrzostwo Zagłębia
W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo Zagłębia w siatkówce męskiej. Wyniki są następujące:

STRZELECKI — SOKÓŁ 2:3 w. o.

gdyż Sokół spóźnił się na zawody.

W towarzyskim spotkaniu wygrał Strzelecki 2:1 (15:11, 9:15, 15:10).

UNIA II — SOLVAY 0:2 (3:15, 9:15)

Mecz KPW (Dąbrowa) — Hakoach został za zgodą obu klubów przełożony na dzień dzisiejszy.

KPW. (Sosnowiec) — C. G. SCHON (Sosnowiec) 2:0 w. o.

gdyż C. G. Schön nie zawiadomił KPW, o miejscu spotkania

Mecz tenisowy
W SOSNOWCU.

Na kortach sosnowieckiej Unii odbył się mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A-klasy śląskiego okręgu pomiędzy Unią a Mysłowickim Klubem Tenisowym. Wygrali Mysłowiczanie w stosunku 10:3 pkt.

Gry pojedyńcze panów (gospodarze na pierwszym miejscu): Jurkiewicz — Chciuk 6:3, 4:6, 6:3, Mikołajewski — Bednarek 1:6, 2:6, Walicki — Komendera 1:6 2:6, Koszade — Eliasz 2:6, 2:6, Brodzisz — Mondry 1:6, 6:2, 2:6, Fornalczyk — Sikora 4:6, 5:7.

Gry pojedyńcze pań: Walicka — Firlówna 3:6, 1.6, Halińska — Kantnerówna 2:6, 3:6.

Gry podwójne panów: Walicki, Jurkiewicz — Chciuk, Komendera 6:3, 5.7, 6:3, Mikołajewski, Koszade — Bednarek Eliasz 3:6, 4:6, Brodzisz, Fornalczyk — Sikora, Mondry 7:5, 3:6, 6:8.

Gry mieszane: Walicka, Jurkiewicz — Firlówna, Chciuk 0.6, 6:2, 6:1, Halińska, Koszade — Kantnerówna, Eliasz 7:9, 6:4 0·6.

Polscy koszykarze
ZAKWALIFIKOWALI SIĘ DO FINAŁÓW.

W środę wieczorem w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce Polska rozegrała decydujące spotkanie o wejście do finału z Czechosłowacją, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 38:19 (13:12).

Po zwycięstwie nad Czechosłowacją Polacy zakwalifikowali się do rundy finałowej, przy czym przeciwnikiem ich w półfinale będzie Litwa, która wyeliminowała w środę wieczorem Egipt 21:7 (8:3). W drugim półfinale walczyć będzie Francja z Włochami.

Zawody sportowe
W ZAWIERCIU.

W dniu 3 maja odbyły się w Zawierciu zawody sportowe. Wyniki uzyskane: sztafeta 4×100 mtr.: 1) ZHP. czas 51,7 s. 2) Orlę — 59.9 sek. Siatkówka H. P. — KSM. 2:1 (gra na słabym poziomie). Koszykówka gimnazjum męskie — ZHP. 14:6 (3:0) dla gimnazjum. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach prof. K. Bilińskiego.

Następnie odbyły się zawody w piłkę nożną między drużynami KS. Warta — RKS. Zagłębie z Dąbrowy, o czym pisaliśmy. Wynik był remisowy 5:5 (0:3).

Porażka tenisistów
BĘDZIŃSKIEGO HAKOACHU W SIEMIANOWICACH.

Drużyna tenisowa Hakoachu z Będzina rozegrała wczoraj w Siemianowicach mecz o mistrzstwo A-klasy okręgu śląskiego z Siemianowickim K. T. Wygrali gospodarze w stosunku 7:6 pkt.

B. B. Ł. T. (Bielsko) — MAKKABI (Sosnowiec) 11:2.

W Bielsku sosnowiecka Makkabi rozegrała mecz o mistrzostwo B-klasy śląskiego okręgu tenisowego o BBŁT. Wygrali Bielszczanie w stosunku 11:2.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 7 maja.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 7.10 Wiadomości bieżące. 7.35. Płyty gramofonowe. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty operowe. 13.58. Wiadomości giełdowe. 15.15. Płyty gramofonowe.. 15.40 Chwilka społeczna 15.55 Muzyka taneczna. 18.1?. Poradnik sportowy 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Krótki koncert symfoniczny. 18.45 Program na jutro 18.50 Porady radiotechniczne. 22.50 Płyty gramofonowe.

KATOWICE.

Sobota, 8 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wileńska ork. P. R. 12.40 Dziennik południowy 12.50 Skrzynka rolnicza. 13.00 Przerwa. 14.30 Wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kult. stolicy. 16.15 Pastorale — orkiestra A. Hermana. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Taneczna Orkiestra P. R. C. 18.45. Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Piosenka i gitara. 20.25 Nowości literackie. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Recital skrzypcowy. 21.15 Cyganie — świat nieznany. 21.25 Orkiestra cygańska. 22.00 Wesoła Syrena w piekle 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Programy lokalne.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

55

Dlaczegóżby, szer direktor nie zrealizować obrazu, który zakupiłyby wszystkie państwa zarówno ze względu na jego artystyczne walory, co przy mojej reżyserii jest zawsze zapewnione, jak i ze względu na temat ogólnie znany na całym świecie?

— Takie kosmopilityczne temata są wyczerpane już do ostatka. Bo weź pan: Nibelungi, Quo - vadis, Potop ten Noego, nie Sienkiewicza, Joanna Dark, Koniec Świata, Podróż na księżyc, Rewolucja francuska, Rewolucja bolszewicka, Rasputin, Napoleon, Żyd wieczny tułacz, no i w końcu Faust, do którego dopłaciłem sto pięćdziesiąt złotych sam nie wiem, za co. Wszystko już wyzyskane.

— O, nie! — zaprzeczył reżyser Odorono. — Jest jeszcze jeden temat ogólnoludzki, wspaniały, głęboki, wolny od wszelkiej płycizny kryteriów, a niewyzyskany dotychczas. Jest!

— Sie wabi?

— Ham - let!!

— Że jak? „Cham Led“? A, rozumiem, „Cham i ledy“. Nie to już było kręcone, tylko pod zmienionym tytułem: „Bokser i lady“.

— Me ną, me ną, szer direktor, se ne pa la mem szoz. „Hamlet“, o którym ja myślę, to dramat szekspirowski, który zna na świecie każde dziecko!

— No tak ja już nie jestem dzieckiem, więc mogłem o pańskim Hamletu wogóle nie słyszeć, — rozgrzeszył się Światopełk Schluss - Koniecpolski i polecił streścić sobie pokrótce „ten kawałek“, co reżyres Odorono uczynił z taką maestrią, że właściciel wytwórni „Świat - Pol - Film“ krzyknął z zapałem: — Akceptowałem! Kręcimy od jutra „Hamleta“, a pan mi natychmiast się wystaraj o adres i numer telefonu jego autora. Dziś z nim muszę ubić ten interes!

ROZDZIAŁ XX.

MACIEK ŁUPA, JAKO HAMLET

Konspkt (czyli streszczenie scenarjusza) szekspirowskiego „Hamleta“ po mistrzowskiej przeróbce reżysera Odorono wyglądał w dosłownem brzmieniu następująco:

„Hamlet, duński królewicz, powróciwszy z inspekcyj kolonii duńskich w Azji się udawa na ucztę zgotowaną mu przez jego przyjaciół. Uczta zamienia się rychło w orgię z girlasami, a potem w drodze psychologicznie zrozumiałego kontrastu rodzi się w młodych hulakach pożądanie widowiska makabrycznego.

Takm sposobem dochodzi do seansu spirytystyczengo, na który przybywa ektoplazma velduch Hamleta - seniora, poprzedniego króla Dunii, zwanej także Danią. Hamlet - junior nie był przy śmierci ojca, nawet na pogrzeb nie zdążył spowodu opóźnienie parowca, to też za szlochem przypada do stóp nieżywego rodzica, chce go uściskać, lecz ektoplazma jest nienamacalna, jak wiadomo i rozdygotane ręce królewicza przecinają bezproduktywni litylko powietrze (Zdjęcie trickowe).

Teraz Hamlet - senior wyznawca Hamletowi - juniorowi, że nie zmarł naturalną śmiercią ale wprost przeciwnie. Zgładził go mianowicie jego Dunii, a dokonał zbrodni w wyrafinowany sposób, przez zastrzyk trucizny rodzony brat Kaudyn, obecny król do ucha śpiącego, co wywołało porażenie ośrodków mózgowych, jakoteż rdzenia pacierzowego.

Pokonawszy migi, jak to się odbyło ektoplazma znika, a Hamlet - junior wpada do palacu z pałaszem pałając chęcią zemsty na stryjcu Zmyliwszy drzwi w pośpiechu, wbiega za bok, do łazienki, w której się pluska miast do sypialni królewskiej tuż owłaśnie Ofelia, jedyna córka Klaudyna, króla - mordercy.

Hamlet wypada z łazienki i wpada w rozterkę psychichnb, (uwydatnić dźwiękowo). Bo chęć pomszczenia zabitego ojca pcha go do zbrodni, a z drugiej strony powstrzymywa go przed tem miłość do Ofelii, pięknej córki mordercy.

Król Kaudyn na cześć córki Ofelii robi bal, podczas którego ma się produkować wędrowny balet i zaprasza również Hamletta. Tenże waha się długo, czy ma być na tym balu, czy nie być i w tedy wyrzeka owe historyczne słowa: „Być, albo nie być“. W końcu decyduje, by być. Co więcej, układa dla baletu pantominę będącą wierną kopią zbrodni stryjca dokonanej na ojca. Pantomina pdoba się ogólnie, tylko król mdleje z przerażenia, a się, iż on domyślił się, w jaki sposób Hamlte domyśla się, że król domyślił poprzedni władca Dunii zszedł z tego świata.

Sytuacja staje się bardzo naprężona, (odpowiednia ilustracja muzyczna).

Klaudyn wyczuwając, iż Hamlet przeciwko niemu spiskuje, wysyła go w misji dyplomatycznej do Genewy ale w drodze statek tonie. tylko sam Hamlet, będący świetnym pływakiem dociera do brzegu, o czym jednakże nikt nie wie narazie.

d. c. n.

Spi czy nie śpi
Kółko rolnicze w Grodźcu

Z powołaniem się na ustawę prasową kółko rolnicze w Grodźcu nadesłało nam sprostowanie naszego artykułu z dnia 29 ub. mies. p. t. „Śpiące organizacje Grodźca. Kilka słów o gospodarce gminnej“. Ze sprostowania tego podajemy część jego istotną dla całej sprawy. Autorowie listu piszą mianowicie co następuje:

„Kółko Rolnicze w Grodźcu nie „śpi“ lecz pracuje intensywnie, dowodem jest to, że prócz „Papy i sieczki“ posiada na składach nawozy sztuczne Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, Towarzystwa Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie i inn., które sprzedaje członkom i rolnikom na dogodnych warunkach, a nawet i na pół roczny kredyt. Ma różne narzędzia rolnicze i ich części, pasze treściwe, zboża i nasiona siewne, preparaty chemiczne marki „Azot“ w Jaworznie, potrzebne do tępienia szkodników w rolnictwie i sadownictwie oraz wszystkie te towary, które potrzebują rolnicy. Kółko jest regulatorem cen tych artykułów na Grodziec i współautorzy artykułu znieść nie mogą, że Kółko posiada najlepszą papę, o którą im widocznie chodzi.

Zarząd kółka co rok organizuje wiosną, latem i jesienią — po kilka odczytów i pogadanek na temat rolnictwa i sadownictwa, które prowadzą instruktorzy OTO. i KR. oraz Izby Rolniczej w Kielcach, o czem ogłaszamy w prasie, ogłoszeniami i powiadamiamy członków kółka. Na odczyty te mają wstęp wszyscy rolnicy i trzeba tylko na nie przyjść posłuchać i zrozumieć, gdyż nikomu łopatą do głowy nakłaść nie można. Prócz odczytów jest czynna w ciągu 5-ciu miesięcy zimowych czytelnia kółka, gdzie zbierają się członkowie celem omawiania rolniczych zagadnień oraz czytają pisma i broszury fachowe, a ostatnio słuchają audycyj radiowych“.

Tyle kółko rolnicze. Wydanie Sądu na podstawie danych, wymienionych przez samo kółko, czy jest śpiące, czy nie, pozostawiamy czytelnikom. Od siebie tylko komunikujemy, że w dalszym ciągu listu zarządu kółka rolniczego, znaleźliśmy radę, żeby się zająć stanem dróg polnych, a nie sprawami kółka rolniczego, od którego — według opinii zarządu kółka — wara innym.

Niestety, takie „wara“ pochodzi często z obawy przed tymi, którzy przerywają śpiączkę rozmaitych działaczy w rozmaitych kółkach rolniczych. Dlatego brak powagi w liście organizacji bądź co bądź społecznej potwierdza niejako nasz pogląd na działalność kółka rolniczego w Grodźcu.

Pogląd ten zresztą jest powszechny wśród obywateli Grodźca i ci właśnie obywatele byli naszymi informatorami.

Konwersja pożyczki ulenowskiej
Zadłużenie Sosnowca zmniejszy się o 4 miliony zł.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Przewodniczył posiedzeniu wiceprezydent H. Almstaedt. Na wstępie załatwiono sprawę zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w kwocie 50 tysięcy złotych.

Pożyczka ta zostanie zużyta na pokrycie niezamorzonej części długu powstałego z obrachunku ze skarbem państwa. Skolei przyjęto do wiadomości sprawę dotyczącą zmiany oprocentowania, przedłużenia okresu spłat i i innych warunków pożyczki długoterminowej — ulenowskiej. Sprawę tę referował r. W. Szenk.

Zadłużenie miasta z tytułu pożyczki ulenowskiej wynoszą obecnie 9 milionów złotych. Po konwersji zadłużenie to zmniejszy się do 5.600 tys. złotych.

Spłatę tej pożyczki przedłużono z 10 lat do 30 lat, oprocentowanie zaś z 8 na 3 procent.

Ogólnie więc zadłużenie zmniejszy się o niecałe 4 miliony zł.

Sprawa pożyczki ulenowskiej znajdzie się jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej celem uchwalenia jej w drugim czytaniu.

W drugą rocznicę zgonu ś. p. Marsz. Piłsudskiego
Komitet uroczystości żałobnych w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu uroczystości żałobnych w związku z przypadającą w dniu 12 b. m. drugą rocznicę zgonu ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego.

W skład komitetu uroczystości żałobnych weszli p. p.: prez. Trzęsimiech — przewodniczący, ks. prob. Niedźwiedzki, J. Berbecka, K. Kłąbek kom. Leo, mec. Morgulec, prof. W. Kuźniak, dyr. Wasilewski i p. Łakomik.

Harcerskie obozy wędrowne
Zebranie koła przyjaciół 59 drużyny harcerskiej

Pod przewodnictwem p. St. Abratańskiego odbyło się w lokalu szkoły im. Głowackiego w Sosnowcu roczne zebranie członków koła przyjaciół harcerstwa przy 59 drużynie Zagłębiowskiej.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że działalność istniejącego od marca 1935 roku koła przyjaciół rozwija się bardzo pomyślnie, przynosząc poważne rezultaty.

Koło liczy 60 członków, drużyna ponad stu zuchów, młodszych i starszych harcerzy rekrutujących się w 95 proc. ze sfer robotniczych dzielnicy Sieleckiej. Zarząd Koła wspólnie z drużynowym K. Poznańskim, kierownikiem szkoły T. Augustyńskim i opiekunem S. Stawickim dążył do utrzymania stałego kontaktu z rodzicami i podniesienia poziomu wychowawczego, fizycznego wśród młodzieży drużyny. To też uzyskane stosunkowo wysokie wpływy ze składek i imprez w sumie złotych 1027.75, biorąc pod uwagę trudne warunki materialne mieszkańców dzielnicy, zostały przeznaczone na zakupienie sprzętu obozowego, do gier i zabaw, prenumeratę pism i wydawnictw harcerskich, oraz przeprowadzenie obozu stałego w Śleniemiu od 4 lipca do 4 sierpnia ub. r. dla 26 harcerzy obozu wędrownego Poronin — Morskie Oko — Zakopane.

Obóz zorganizowany był wzorowo przy czym część uczestników ukończyło kurs dla zastępowych.

Doceniając wysiłki i wyniki zarządu koła zebrani wyrazili podziękowanie za położone zasługi dla dobra harcerstwa, pozostawiając zarząd w tym samym składzie: prezes A. Braune, wiceprezes — W. Będkowska, sekretarz — E. Korzekwa, skarbnik — B. Szczepański, członkowie — J. Ciszewska, H. Natkańcowa, H. Sprusowa, W. Pietrankówna Komisja rewizyjna — W. Grudziński, F. Witulska, S. Walc, F. Czerwiński, W. Cesarz.

Na podstawie uzyskanych wyników i posiadanych możliwości został opracowany budżet w sumie złotych 1568, — oraz plan pracy, który przewiduje zorganizowanie drużyny chłopców starszych, sekcji sportowej, kolarskiej, ping - pongowej, naukę śpiewu, urządzenie miesięcznego obozu stałego w Tymbarku (Beskid Zachodni) dla 40 uczestników, obozu wędrownego Lublin — Warszawa, zakupienie sprzętu, namiotów, prenumeratę pism i wydawnictw.

S. A.

Dzień 3 Maja
W GRODŹCU.

Uroczystość 3-majowa w Grodźcu wypadła imponująco, do czego w dużej mierze przyczyniła się piękna pogoda. Na wszystkich domach wywieszone były flagi o barwach narodowych.

Po nabożeństwie pochód wrócił do płyty Nieznanego Żołnierza, przy której krótkie przemówienie wygłosił dyr. Leon Hertz, po czym orkiestra Zakładów Solvay i koła górników urządziły koncert, który trwał do godz. 19.

Następnie o godz. 19.30 rozpoczęła się w klubie Grodzieckiego Towarzystwa akademia, na którą złożyło się: zagajenie przewodniczącego komitetu — wójta gm. Grodziec, prelekcja p. Kantor - Mirskiego, śpiew Tow. Lira oraz występ p. Bornowskiej (fortepian) i p. Koziorowskiej (śpiew).

— **WYSTAWA GIMN. IM. KOPERNIKA W BĘDZINIE.** W gimnazjum im. M. Kopernika w Będzinie otwarta została wystawa rysunków i prac zajęć praktycznych, która trwać będzie do 9 bm. włącznie. W dniu świąteczne w godz. od 11—13 i od 16—19, w dniu powszednie od 16—19-ej.

Wiadomości bieżące

Piątek 7 Maj	Dziś: † Domiceli Jutro: Stanisław Wschód słońca: 3,55 Zachód słońca: 19.10

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali kina „Stella“ komedię G. Forzano pt. „Dar poranka“, w której gościnnie wystąpi znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. Franciszek Brodniewicz w otoczeniu pp.: Anusiakówny, Marwicz, Cornobisa, Fuldego i Nawrockiego.

—ooo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Droga do sławy.
EDEN: — Czarny Orzeł.
PALACE: — Cienie przeszłości.
RIALTO — Czarownica z Salem

—o—

— **ZEBRANIE PZZPP. i H. w GRODŹCU.** Dziś o godz. 19.30 w Grodźcu w lokalu własnym odbędzie się roczne sprawozdawcze zebranie ZZPP. i H. oddział Grodziec.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU W CZELADZI** komunikuje, że w dniu 10 bm. (poniedziałek) o godz. 5 w lokalu własnym urządza pokaz potraw jarskich.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** Dziś odbędą się dwa kolejne posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie. Pierwsze posiedzenie zapowiada Uchwalenie zmiany oprocentowania, przedłużenia okresu spłat i innych warunków pożyczki Ulenowskiej oraz składanie do prezydium wniosków i interpelacyj przez pp. radnych.

Drugi porządek obrad zapowiada: uchwalenie statutu o poborze w r 1937-38 samoistnego podatku komunalnego od kopalń węgla, uchwalenie statutu o poborze w roku 1937-38 specjalnych opłat drogowych, zrzeczenie się prawa poboru w roku 1937-38 specjanych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, uchwalenie dodatkowego wynagrodzenia prezydentowi i wiceprezydentowi miasta za pracę w godzinach pozaurzędowych i uchwalenie zmiany oprocentowania, przedłużenia okresu spłat i innych warunków pożyczki Ulenowskiej (2 uchwała)

Z OLKUSZA.

(o) **ZJAZD PIELĘGNIAREK.** W Olkuszu odbył się zjazd pielęgniarek wszystkich ośrodków zdrowia w pow. olkuskim pod przewodnictwem prezesa tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu dr. Kiciarskiego. Na zjeździe omówiono sprawy organizacyjne, pomoc położniczą, zwalczanie gruźlicy na wsi itd.

(o) **POŚWIĘCENIE SZTANDARU HARCERSKIEGO.** Drużyna harcerska w Bolesławiu pod Olkuszem obchodziła uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Po nabożeństwie w miejscowym kościele, w czasie którego ks. kanonik Jezierski dokonał poświęcenia sztandaru, odbyła się defilada. Wbijanie gwoździ do drzewca odbyło się w sali teatralnej remizy strażackiej, gdzie również odbyła się akademia. Podczas uroczystości harcerskiej udekorowano odznaką harcerską długoletniego opiekuna drużyny bolesławskiej p. Jarzębskiego, oraz odebrano ślubowanie od harcerzy.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“ została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

(22)

Przypuszczam wszakże, że pani, jako istota obdarzona głębokim sercem, nie dopuści do tego, żeby inżynier Burski miał srogo odpokutować za to, co uczynił jedynie z wielkiej miłości do pani. Uczynił to w zaślepieniu, wywołanym zazdrością.

Przypuszczam — mówił dalej — że tych kilka wiadomości zachęci panią do gorliwszego przejęcia się swoją rolą, z pożytkiem nietylko dla nas, lecz przede wszystkim dla samego Burskiego...

— Tak... zrobię wszystko.. wszystko, ażeby ten... ten... — nie mogła dokończyć zdania, które rwało się na karminowych ustach. — Bardzo panu szefowi dziękuję za tę wiadomość... bardzo dziękuję...

Ciemne, przepastne oczy kobiety płonęły jakoś dziko, niesamowicie.

— Co pani jest? — zaniepokoił się Lanicki.

— Nic.. nic — jestem szczęśliwa, że nareszcie będę mogła z całą rozkoszą... — zawahała się — że będę mogła z całą rozkoszą przysłużyć się wielkiej sprawie — poprawiła sens zamierzonego powiedzenia.

— Cieszę się z tego — powiedział szef wywiadu, nie rozumiejąc istotnego postanowienia młodej kobiety.

— O, gdyby wiedział..

ROZDZIAŁ XXIV.

Ślady na piasku.

Posterunkowy Duda wracał z obchodu.

Wprowdzie do posterunku w Sarnowie prowadził szeroki i dobrze utrzymany gościniec, jednakże zmęczony kilkukilometrowym marszem w upalne, letnie południe, posterunkowy Duda wolał iść lasem, nakładając wprawdzie trochę drogi, ale za to pośród rzeźkiego chłodu starego lasu.

— Ot, już i niedaleko — mruczał. — Jeszcze tylko wyręba, brzezinowy zagajnik, potym „diable ruiny“ a stamtąd już prosto lasem, koło jeziora wiedzie ścieżka do samego Sarnowa.

Ale na wspomnienie „diablich ruin“ posterunkowy Duda doznał niemiłego uczucia. Nie można tego było wprawdzie nazwać strachem, bo dzielny ten przedstawiciel władzy uchodził za człowieka odważnego, jednakże w każdym razie „diable ruiny“ wskrzeszały w duszy posterunkowego Dudy wiele przykrych wspomnień. Był on bowiem człowiekiem niezwykle zabobonnym, co wcale nie przeszkadzało mu chodzić co niedziela do kościoła, odmawiać pacierze i spełniać wszystkie praktyki religijne. Staropolskie przysłowie: „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek“, znajdowało w panu Dudzie gorliwego wyznawcę.

— Co innego — mawiał — spotkać się ze złodziejem, bandytą, czy innym opryszkiem, a co innego z nieczystą siłą, przeciw której zarówno gumowa pałka i dziewięciostrzałowy mauser okazuje się tylko niewinną, dziecinną zabawką.

Wolał więc z dala omijać wszystkie te miejsca, które wedle niezachwianej wiary ludu były siedliskiem nieczystych sił: upiorów, czarownic, lub zgoła samego diabła.

A właśnie taką sławą cieszyły się wokół „diable ruiny“, rzucone na niewielkim pagórku, pośród rozległych sosnowych lasów.

Dawniej, jak niosła fama, miała stać tutaj potężna warownia, której historia sławy i upadku ginęła w pomroce wieków. Dziś pozostała tylko kupa zwietrzałych gruzów i rozsypanych na drobny żwir potężnych bloków skalnych. Mniej więcej w samym środku ruin, w szerokiej rozpadlinie, zasypanej na dnie gruzem skalnym i porosłej wszelkim, niewybrednym zielskiem, widniała wąska aczeluść pieczary, do której wnętrza nikt dotąd, przynajmniej wedle powszechnego mniemania, nie odważył się zapuścić. Mówiono tylko, że pod ruinami ciągną się nieprzebyte lochy, pełne zdradliwych zakamarków, labiryntów i piwnic. A byli nawet i tacy, którzy twierdzili, że słyszeli nieraz dobywające się z wnętrza lochu jakieś potępieńcze jęki i bolesne westchnienia. Wnętrze lochów „diablich ruin“ według tych wersyj, zaścielać miały szkielety ofiar groźnego niegdyś zbója Białonia który przez kilka ostatnich lat istnienia zamczyska, był jego nieprawnym posiadaczem.

Nic więc dziwnego, że trudno było o śmiałka, który odważyłby się po nocy iść do „diablich ruin“, a nawet sam gajowy Kania, w którego rejonie leżały „diable ruiny“, wolał i za dnia omijać ten bezwątpienia uroczy, ale cieszący się złą sławą, zakątek.

— Nie mam tam interesu — tłumaczył się przed samym sobą. — Pilniejsze jest doglądanie zagajnika i szkółek.

Jednakże gajowy Kania był tylko zwykłym gajowym, stróżem leśnym i niczym więcej, podczas kiedy posterunkowy Wawrzyniec Duda był „władzą“ i przynajmniej za dnia zaglądał od czasu do czasu do ruin, zwłaszcza gdy mu tamtędy droga wypadła. Odwagę swoją posuwał nawet do tego stopnia, że jakby dla zamanifestowania pogardy dla niebezpieczeństwa, właśnie przy „diablich ruinach“ pan Wawrzyniec Duda wyznaczył sobie odpoczynek.

Tak było i dzisiaj. Znalazłszy się w lesie, pan Duda zdjął ciężki kaszkiet, rozpiął przyciasny nieco kołnierz i obcierając obficie zroszoną potem okrągłą twarz fularową chusteczką, wolne, spacerem posuwał się w przyjemnym chłodzie.

Nie spieszyło mu się wcale. Służbę zdawał o godzinie czternastej, a obecnie było same południe. Gdyby więc szedł normalnym, służbowym krokiem, stanąłby na posterunku w Sarnowie o całą godzinę zawcześnie. Posterunkowy Duda wiedział dobrze, że w takim wypadku pan przodownik Wieciorek przydzieliłby mu na tę godzinkę załatwienie jakiegoś papierka.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: N. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski